

## KORZYSTAJ Z ZASOBÓW NIEBIAŃSKIEGO BANKU

List do Efezjan 1:3 mówi: „*Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, który w Chrystusie błogosławi nas wszystkimi duchowymi błogosławieństwami w niebios*”. Zauważ, że te błogosławieństwa nie są materialne, tylko duchowe. Ziemskie błogosławieństwa Bóg obiecał w Starym Przymierzu narodowi Izraela. Można o tym poczytać w 28 rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa. Właśnie to odróżnia łaskę, którą przyniósł Chrystus od prawa, które nadał Mojżesz. Gdyby w Starym Testamencie był taki werset, to brzmiałby następująco: „*Niech będzie błogosławiony Bóg Wszechmogący (ale nie nasz Ojciec), który błogosławi nas wszelkimi dobrami materialnymi, gdy przestrzegamy prawo nadane przez Mojżesza*”. A więc wierzący, którzy skupiają się na uzdrowieniu ciała i materialnym dobrobycie, w rzeczywistości żyją w Starym Przymierzu i nie są chrześcijanami, tylko Izraelitami, bo nie naśladowują Chrystusa, tylko Mojżesza.

Czy to oznacza, że dzisiaj Bóg nie błogosławi materialnie swoich uczniów? Błogosławi, ale w nieco inny sposób - gdy odrodzeni ludzie najpierw szukają Królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości, wtedy Bóg zaspokaja ich wszystkie ziemskie potrzeby. Ludzie żyjący w Starym Przymierzu szukają rzeczy ziemskich, dlatego są zamożni, mają wiele dzieci, duże majątki, uznanie, pozycję na ziemi i zwyciężają swoich wrogów. Ale w Nowym Przymierzu człowiek otrzymuje duchowe błogosławieństwa – duchowe dzieci, duchowe bogactwo, duchowe uznanie, duchowe zwycięstwo nad szatanem i nad własnym ciałem, a nie nad Filistynami lub jakimikolwiek innymi ludźmi. W Nowym Przymierzu, ziemskie potrzeby niezbędne do pełnienia Bożej woli - takie jak zdrowie i pieniądze - są nam dodane, dlatego Bóg daje nam tylko tyle pieniędzy, ile potrzebujemy i ile nas nie zrukuje.

Zwrot „duchowe błogosławieństwa” z Listu do Efezjan 1:3 można przetłumaczyć jako „błogosławieństwa Ducha Świętego”. W Chrystusie Bóg daje wszystkie błogosławieństwa Ducha Świętego tym, którzy ich pragną i żyją zgodnie z nauką Chrystusa. Wyobraź sobie kobietę zebrzącą przy drodze, do której przychodzi bogaty książę i postanawia się z nią ożenić, po czym daje jej kartę kredytową, aby swobodnie korzystała z jego pieniędzy, kiedy tylko chce. Teraz jest szczęśliwa, bo kiedyś nie miała nic poza małą puszką z kilkoma monetami, a teraz żyje w przepychu i ma najlepsze ubrania, bo kiedy tylko chce, może mieć dowolną sumę pieniędzy. To obrazuje nasze duchowe położenie.

Teraz możesz się ubiegać w niebiańskim banku o każde błogosławieństwo Ducha Świętego, ponieważ w Jezusie Chrystusie one wszystkie należą do nas. Jeśli jesteś częścią oblubienicy Jezusa Chrystusa i możesz powiedzieć: „Panie, jako Twoja oblubienica, chcę być Ci wierny przez wszystkie moje dni mojego życia na ziemi”, wtedy wszystko w niebie jest także Twoje i możesz otrzymać każde błogosławieństwo Ducha Świętego. Nie musisz Bogu udowadniać, że na któreś z nich zasłużyłeś – bo na żadne z nich nie zasłużyłeś. Czy ta zebrząca kobieta może myśleć, że zasłużyła na to bogactwo, które dostała za darmo? W żadnym wypadku - bo w Jezusie Chrystusie wszystko otrzymujemy za darmo z nieba, dzięki Bożej łasce i Bożemu miłosierdziu.

Na to nie można zasłużyć swoimi postami ani modlitwami. Wielu ludzi nie otrzymuje duchowych błogosławieństw, ponieważ starają się na nie zasłużyć! W ten sposób nikt ich nie otrzyma. Duchowe błogosławieństwa można otrzymać wyłącznie dzięki zasługom Chrystusa.

Pamiętam, jak Pan mnie uczył tej lekcji, gdy kiedyś modliłem się o jakąś ziemską potrzebę i mówiłem: „Panie, służę Ci od tylu lat, proszę Cię więc, zrób to dla mnie”. Pan powiedział wtedy: „Nie, zrobię tego dla ciebie, do póki przychodzisz do mnie we własnym imieniu”. Tego dnia zrozumiałem, co znaczy modlić się w imieniu Jezusa. Tego dnia zdałem sobie sprawę, że każdy odrodzony człowiek, który narodził się na nowo tak jak ja w 1959 roku, musi zwracać się do Boga w dokładnie taki sposób – przez zasługi Jezusa Chrystusa. Musi przyjść do niebiańskiego banku w imieniu Jezusa Chrystusa. Ja też mogę tam iść tylko z czekiem podpisanym przez Jezusa Chrystusa. Jeśli pójdę do Boga mówiąc, że od wielu lat jestem Mu wierny, to przychodzę do niebiańskiego banku z czekiem podpisanym przeze samego siebie. Niebiański bank nie uznaje takich czeków.

To właśnie z tego powodu wiele modlitw nie zostaje wysłuchanych – bo ludzie nie przychodzą tam w imieniu Jezusa, tylko we własnym imieniu. Myślisz, że skoro tak się poświęcasz dla Boga, to On powinien Ci odpowiedzieć. Nawet jeśli byłbyś wierny Bogu przez 70 lat, to do Pana możesz przyjść tylko na tej samej podstawie, co każdy inny odrodzony człowiek – czyli w imieniu Jezusa Chrystusa. Dzisiaj dziękuję Bogu za to objawienie, bo od tego czasu już nigdy nie poszedłem do Boga z czekiem podpisanym moim imieniem!! Gdy jestem kuszony, aby tak zrobić, to wiem, że taki czek nigdy nie zostanie zrealizowany, bo do Boga można się zwracać wyłącznie w imieniu Jezusa i tylko ze względu na Jego zasługi. Tak więc każde błogosławieństwo Ducha Świętego jest dostępne tylko w Jezusie Chrystusie.

Zac Poonen

*Draw from The Bank of Heaven / 18 July 2021*